

Dużej urody „Mała syrenka” w Pleciudze

Nowy spektakl Pleciugi to fantastyczne wizualnie widowisko. I baśń przygotowująca do konfrontacji z życiem. „Małą syrenką” Waldemara Wolańskiego warto się pochwalić podczas Tall Ships Races. Nowe przedstawienie w repertuarze Pleciugi wyróżnia się prawdziwie baśniowymi dekoracjami, zwłaszcza w scenach okolomorskich, np. gdy przedstawia statek, który pływa Księżę.

Opowieść o wyjątkowej miłości reżyser pokazuje w świecie grany przez wyjątkowe lalki. Górę postaci stanowią naturalnej wielkości popiersia manekinów, z których każdy ma indywidualny rys twarzy. Od połowy w dół postać „grają” odsłonięte nogi animujących lalki aktorów. Syrenka marzy o takich ludzkich nogach: mają jej pomóc w zdobyciu miłości Księcia.

Reżyser Waldemar Wolański sięga do oryginału baśni Hansa Christiana Andersena. Za nim - a w przeciwieństwie do popularnych baśni produkcji Disneya - nie unika w opowieści momentów smutnych, strasznych. Syrenka na kânwie Andersena dostanie od

CEZARY ASZKIEŁOWICZ



Paulina Lenart jako syrenka

sióstr lśniący nóż, którym mogłaby przebić serce Księcia, ale zwycięża w niej chęć poświęcenia się dla miłości. W finale syrenka daje się spalić słońcu i staje się duchem powietrznym. Świetna Paulina Lenart gra tę scenę w szalonym biegu z przesywającym i poruszającym krzykiem. A na widok monstrualnej Mątwy, która żąda od syrenki języka i głosu, nawet wielu dorosłych poczuło się nieswojo.

O pozostawianie niewyglądanych baśni dla dzieci już w latach 70. XX w. upominał się słynny psycholog, psychoanalityk Bruno Bettelheim. Uważał, że takie momenty są ważne, bo osławiają dziecko ze światem dorosłym, uczą się w nim znaleźć. Wolański idzie jego tropem, ale puszcza też oko do widowni, która polubiła amerykańską kreskówkę. Na scenie pojawia się wielki czerwony krab Fryderyk (jakby odpowiednik disneyowskiego kraba Sebastiana), który udowadnia dzieciom, że teatr jest lepszy od kina.

Wszystko na scenie dzieje się przy znakomitej grze aktorskiej Rafała Hajdukiewicza (Hrabia), Macieja Sikorskiego (Książę), Przemka Żychowskiego (Krab), Katarzyny Klimek (Karen). Zachwycona publiczność, i ta dorosła, i mniejsza, nagrodziła spektakl gromkimi brawami. ●

EWA PODGAJNA

„Mała syrenka” Waldemara Wolańskiego (reżyseria) na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena, scenografia Joanna Hrk, muzyka Krzysztof Dzierma. Premiera 25 maja 2013 r. Spektakl od 7 roku życia.